**OSTATNI DYŻUR**

**Ostatni dyżur” – społeczna akcja pielęgniarek i położnych**

**Źródło: regionalna.tvp.pl**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 5 000,00 zł**

Pielęgniarki i położne potrzebują społecznego wsparcia, dlatego prowadzą kampanię pod hasłem „Ostatni dyżur”. W internecie można obejrzeć spoty kampanii, tam też jest do podpisania recepta. To apel, aby poprawić sytuację finansową pielęgniarek i położnych. Jest ich coraz mniej i całe społeczeństwo jest narażone na brak ich opieki w przyszłości. Kampanię przygotowała Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych w Polsce.

**To może być ich ostatni dyżur**

**Źródło: swidnica24.pl**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 300,00 zł**

Za siedem lat liczba pielęgniarek i położnych w Polsce zmniejszy się o 54 tysiące. Dla wielu z nich dzisiejszy dyżur może być tym ostatnim. Pielęgniarki i położne opuszczają kraj często bezpowrotnie – czytamy na stronie internetowej kampanii społecznej „Ostatni dyżur”.

„Ostatni dyżur” to kampania społeczna a zarazem „alarm” ostrzegający Polaków o ogromnym zagrożeniu społecznym, z którego obliczem już dziś stajemy twarzą w twarz.

W świetle najnowszych prognoz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych już za niespełna 5 lat Polacy zostaną pozbawieni profesjonalnej opieki pielęgniarskiej i położniczej. Z roku na rok zmniejsza się liczba pielęgniarek i położnych w Polsce.

Dla wielu pielęgniarek i położnych dzisiejszy dyżur będzie „Ostatnim dyżurem”. Statystyki nie pozostawiają złudzeń. Liczba pielęgniarek na 1000 mieszkańców w Polsce wynosi 5,4 – to jeden z najniższych wskaźników w Europie. Średnia wieku pielęgniarek i położnych w Polsce to 48 lat, a już w 2022 r. osiągnie średnią 50 lat.

Pielęgniarki i położne znikają ze szpitalnych oddziałów, szkół, domów opieki społecznej, hospicjów oraz naszych domów i miejsc pracy. Za 7 lat liczba pielęgniarek i położnych w Polsce zmniejszy się o 54 tys.

Nasze rodziny i przyjaciele, my sami, zostajemy pozbawieni podstawowej opieki. Bez opieki pielęgniarek i położnych nasze zdrowie i życie jest zagrożone.

W obliczu ogromnego zagrożenia zdrowia i życia Polaków, Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych uruchamia inicjatywę „Ostatni dyżur”, której centralnym punktem jest zbieranie podpisów pod petycją w formie recepty.

Recepta jest apelem kierowanym do polskich decydentów o podjęcie natychmiastowych działań w celu opracowania i wdrożenia programu zabezpieczenia społeczeństwa w świadczenia realizowane przez pielęgniarki i położne.

Petycję w obronie pielęgniarek można podpisać na stronie internetowej www.ostatnidyzur.pl

**"Ostatni dyżur" pielęgniarek. Za 5 lat nie będzie opieki?**

**Źródło: Gazeta.pl - Rzeszów**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 3 200,00 zł**

Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych alarmuje: za pięć lat zostaniemy bez opieki pielęgniarskiej i położniczej. Kampania społeczna "Ostatni dyżur" ma uświadomić władzy i społeczeństwu, że takie zagrożenie jest realne. Pielęgniarki apelują o podpisywanie petycji, która trafi do rządu i parlamentu.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Dane statystyczne są zatrważające: w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada zaledwie 5,4 pielęgniarki. To jeden z najniższych wskaźników w Europie. W Czechach - 8,1; Niemczech - 11,3, a w Szwajcarii - ponad 16. Polska pielęgniarka dziennie pokonuje 3 km, obsługuje 50 pacjentów. - Grozi nam zapaść. Gdy z zawodu odejdą kolejne pielęgniarki, pacjentami nie będzie się miał kto opiekować. - mówi Izabela Kowalska, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie. Pielęgniarki od kilku lat alarmują, że rocznie z zawodu odchodzi więcej pielęgniarek niż przychodzi nowych. Średnia wieku pielęgniarek i położnych w Polsce wynosi 48 lat. W 2022 roku przeciętna pielęgniarka będzie miała 50 lat. - Za pięć lat z zawodu odejdzie około 50 tys. pielęgniarek - wyjaśnia Kowalska.

Pod koniec maja rozpoczęła się kampania społeczna "Ostatni dyżur". Potrwa do końca listopada. W spotach oglądamy wizję szpitali bez pielęgniarek. - Chcemy uświadomić społeczeństwu, że nie będzie pielęgniarek i położnych. Od dwóch lat nie możemy doczekać się odpowiedzi na nasze pisma, które złożyłyśmy jeszcze u ministra Arłukowicza. Apelujemy więc do społeczeństwa, żeby ludzie podpisywali się pod naszą petycją-receptą. Apelujemy w niej do władz, żeby zajęły się rozwiązaniem problemu. Każdy, kto chce podpisać się pod tym apelem, może to zrobić na specjalnym druku lub wchodząc na stronę kampanii "Ostatni dyżur" - mówi Grażyna Rogala-Pawelczyk, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.

Zdaniem szefowej pielęgniarskiego samorządu rząd powinien w koszyku świadczeń określić limity zatrudnienia pielęgniarek i położnych. Przy podpisywaniu kontraktów NFZ powinien wymagać spełnienia tego warunku. Wycena świadczeń pielęgniarskich powinna być wyższa, a Ministerstwo Zdrowia powinno wprowadzić rezydentury dla pielęgniarek. - Jeśli są trzy tysiące miejsc rezydenckich dla lekarzy, to dla pielęgniarek powinno być 300. Może dzięki temu uda się zatrzymać młode, dobrze wykształcone pielęgniarki. Przypomnę, że 17 tysięcy pielęgniarek wzięło zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu. Te zaświadczenia są wymagane w UE, ale za granicę mogło wyjechać ich więcej - informuje Rogala-Pawelczyk. Przyznaje, że do rozwiązania problemu potrzebna jest współpraca ministerstw zdrowia, finansów i edukacji. Pielęgniarki czekają na rozmowy z nowym ministrem zdrowia. - Ale nie zadowolą nas obietnice 300 zł podwyżki w ramach specustawy. Pielęgniarki muszą zarabiać pieniądze, które pozwolą im godnie żyć. Nie wykluczam protestów. Tam, gdzie jest głód, niedostatek i zmęczenie, tam są protesty - dodaje prezeska.

Polskie pielęgniarki wybierają Wlk. Brytanię, Irlandię, Norwegię, bo tam zarabiają kilkakrotnie więcej niż w Polsce.

ANNA GORCZYCA

**Dramatycznie spada liczba pielęgniarek**

**Źródło: supernowosci24.pl**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 11 340,00 zł**

- Nie satysfakcjonują nas obietnice podwyżek o 300 zł. Zarabiać dwa tys. zł czy dwa tys. dwieście to żadna różnica. Żądamy gwarancji zarabiania godziwych pieniędzy, by nie myśleć o tym, co będzie jutro - mówi Grażyna Rogala-Pawelczyk, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Fot. Wit Hadło

– Nie satysfakcjonują nas obietnice podwyżek o 300 zł. Zarabiać dwa tys. zł czy dwa tys. dwieście to żadna różnica. Żądamy gwarancji zarabiania godziwych pieniędzy, by nie myśleć o tym, co będzie jutro – mówi Grażyna Rogala-Pawelczyk, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Fot. Wit Hadło

RZESZÓW. „Ostatni dyżur” – to kampania ostrzegająca, że za kilka lat nie będzie miał się kto opiekować chorymi.

- Dla wielu pielęgniarek i położnych dzisiejszy dyżur może być ostatnim dyżurem. Statystyki nie pozostawiają złudzeń. Liczba pielęgniarek na 1000 mieszkańców w Polsce wynosi 5,4. Jest to jeden z najniższych wskaźników w Europie, podczas gdy w Szwajcarii na 1000 mieszkańców przypada 16 pielęgniarek – mówi Izabela Kowalska, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie.

Pielęgniarki i położne od kilku lat systematycznie znikają ze szpitalnych oddziałów, szkół, domów opieki społecznej, hospicjów oraz naszych domów i miejsc pracy. Za 7 lat liczba pielęgniarek i położnych w Polsce zmniejszy się o 54 tys., a na Podkarpaciu o 2500 – 3000. Obecnie średnia wieku pielęgniarek i położnych to 48 lat, a już w 2022 r. osiągnie średnią 50 lat.

- Co roku coraz to zwiększa się liczba koleżanek odchodzących na emeryturę – w 2015 odchodzi 217 pielęgniarek i 31 położnych, a w 2020 roku – 337 pielęgniarek i 61 położnych. Coraz więcej występuje o zaświadczenie o uznanie kwalifikacji potrzebnych do pracy za granicą, a coraz mniej wchodzi do zawodu, najwyżej kilkadziesiąt rocznie – mówi przewodnicząca.

Anna Moraniec

**Dramatycznie spada liczba pielęgniarek**

**Źródło: Super Nowości - zajawka**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 10 334,00 zł |**

RZESZÓW. „Ostatni dyżur" to kampania ostrzegająca, że za kilka lat nie będzie się miał kto opiekować chorymi

- Dla wielu pielęgniarek i położnych dzisiejszy dyżur może być ostatnim dyżurem. Statystyki nie pozostawiają złudzeń. Liczba pielęgniarek na 1000 mieszkańców w Polsce wynosi 5,4. Jest to jeden z najniższych wskaźników w Europie, podczas gdy w Szwajcarii na 1000 mieszkańców przypada 16 pielęgniarek - mówi Izabela Kowalska, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie.

Pielęgniarki i położne od kilku lat systematycznie znikają ze szpitalnych oddziałów, szkół, domów opieki społecznej, hospicjów oraz naszych domów i miejsc pracy. Za 7 lat liczba pielęgniarek i położnych w Polsce zmniejszy się o 54 tys., a na Podkarpaciu o 2500 - 3000. Obecnie średnia wieku pielęgniarek i położnych to 48 lat. a już w 2022 r. osiągnie średnią 50 lat. - Co roku coraz to zwiększa się liczba koleżanek odchodzących na emeryturę - w 2015 odchodzi 217 pielęgniarek i 31 położnych, a w 2020 roku - 337 pielęgniarek i 61 położnych. Coraz więcej występuje o zaświadczenie o uznanie kwalifikacji potrzebnych do pracy za granicą, a coraz mniej wchodzi do zawodu, najwyżej kilkadziesiąt rocznie - mówi przewodnicząca.

**RZESZÓW. „Ostatni dyżur" to kampania ostrzegająca, że za kilka lat nie będzie miał się kto opiekować chorymi**

**Źródło: Super Nowości**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 14 031,00 zł**

Anna Moraniec

Dla wielu pielęgniarek i położnych dzisiejszy dyżur może być ostatnim dyżurem. Statystyki nie pozostawiają złudzeń. Liczba pielęgniarek na 1000 mieszkańców w Polsce wynosi 5,4. Jest to jeden z najniższych wskaźników w Europie, podczas gdy w Szwajcarii na 1000 mieszkańców przypada 16 pielęgniarek - mówi Izabela Kowalska, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie.

Pielęgniarki i położne od kilku lat systematycznie znikają ze szpitalnych oddziałów, szkół, domów opieki społecznej, hospicjów oraz naszych domów i miejsc pracy. Za 7 lat liczba pielęgniarek i położnych w Polsce zmniejszy się o 54 tys., a na Podkarpaciu o 2500 - 3000. Obecnie średnia wieku pielęgniarek i położnych to 48 lat, a już w 2022 r. osiągnie średnią 50 lat. - Co roku zwiększa się liczba koleżanek odchodzących na emeryturę - w 2015 odchodzi 217 pielęgniarek i 31 położnych, a w 2020 roku - 337 pielęgniarek i 61 położnych. Coraz więcej osób występuje o zaświadczenie o uznanie kwalifikacji potrzebnych do pracy za granicą, a coraz mniej wchodzi do zawodu, najwyżej kilkadziesiąt rocznie - mówi przewodnicząca.

Każdy może się podpisać

W obliczu ogromnego zagrożenia zdrowia i życia Polaków, Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych uru- chomiła inicjatywę „Ostatni dyżur", której centralnym punktem jest zbieranie podpisów pod petycją w formie recepty. Recepta jest apelem kierowanym do polskich decydentów o podjęcie natychmiastowych działań w celu opracowania i wdrożenia programu zabezpieczenia społeczeństwa w świadczenia realizowane przez pielęgniarki i położne. Każdy może ją podpisać, wchodząc na stronę www.ostatnidyzur.pl Pielęgniarki proszą o podpis pod receptą - to może uratować ich zawód.

30 - 50 pacjentów dziennie

- We wszystkich placówkach zatrudniających pielęgniarki i położne koleżanki będą nosić znaczki z napisem „ostatni dyżur", czego, jak się dowiadujemy, w niektórych szpitalach dyrektorzy zabraniają. My jako samorząd popieramy działania poprawy warunków płacy i pracy naszych koleżanek. Jeżeli nic się nie zmieni, ostrzegamy - nie mamy obowiązku pracy za 1900 zł miesięcznie. Nie mamy sił do opieki nad 30 - 50 pacjentami dziennie. Nie chcemy pracować 280 godzin, żeby móc utrzymać rodzinę -mówi Grażyna Rogala-Pawelczyk, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. - Robimy to teraz, bo za kilka lat nie będzie miał kto walczyć.

Położna z 20-letnim stażem w Norwegii może liczyć na nawet 14 tys. zł pensji, w Niemczech na 9 tys. zł, w Polsce tylko na 2 - 2,5 tys. zł.

STATYSTYKI

2015 r. Średnia wieku pielęgniarek i położnych w Polsce Liczba pielęgniarek i położnych na 1000 mieszkańców w Polsce Liczba pielęgniarek i położnych w UE na 1000 mieszkańców

2022 r: Średnia wieku pielęgniarek i położnych w Polsce Liczba pielęgniarek i położnych na 1000 mieszkańców w Polsce Liczba pielęgniarek i położnych w Polsce zmniejszy się o 48 lat 5,4 9,8 50 lal 4,0 54 tys.

**Szybko ubywa pielęgniarek**

**Źródło: Nowiny**

**23 czerwca 2015**

**AVE: 8 253,00 zł |**

W ciągu najbliższych 5 lat liczba pielęgniarek w naszym regionie zmniejszy się nawet o 3 tys. Średnia wieku w tej grupie zawodowej już teraz przekracza 45 lat

Na Podkarpaciu czynnych zawodowo jest 12 919 pielęgniarek i 1649 położnych. Niemal co druga siostra jest w wieku od 51 do 60 lat. Te w wieku 23-35 lat stanowią zaledwie niecałe 5 proc.

- Nasza grupa zawodowa jest coraz mniej liczna. Więcej pielęgniarek i położnych odchodzi na emerytury, niż wchodzi na rynek pracy. W ciągu najbliższych pięciu lat na Podkarpaciu będzie nas o 2, a nawet 3 tys. mniej niż obecnie - alarmuje Izabela Kowalska, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie.

Potrzeba zmian

Z raportu, który wczoraj przedstawiono w Rzeszowie, wynika, że limity przyjęć na studia pielęgniarskie nie są wykorzystywane w całości. Kolejny problem: absolwenci tego kierunku bardzo chętnie wyjeżdżają pracować w krajach UE.

- Nasze pielęgniarki są za granicą bardzo cenione za pracowitość, wszechstronne wykształcenie. W zamian za swoją pracę mogą liczyć na pensje o wiele lepsze niż w rodzimym kraju. Trudno się więc dziwić, że wyjeżdżają - dodaje Izabela Kowalska.

Aby zwrócić uwagę na swoje problemy, pielęgniarki i położne zainicjowały kampanię społeczną „Ostatni dyżur". W spotach przekonują: jeżeli nic się nie zmieni, to za jakiś czas nie będzie komu opiekować się chorymi i niedołężnymi.

- Apelujemy, by popierać naszą petycję, która jest dostępna na stronie kampanii: www.ostatnidyzur.pl - zachęca Grażyna Rogala-Pawelczyk, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, która wczoraj gościła w Rzeszowie.

Recepta pielęgniarek

Petycja ma formę recepty. Jakie rekomendacje zawiera? Siostry chcą, by podpisanie umowy z NFZ zależało także od zatrudniania wystarczającej liczby pielęgniarek na oddziałach. To zwiększy bezpieczeństwo chorych, a siostrom zagwarantuje miejsca pracy. Kolejna ważna kwestia to zarobki.

- Za pensję ok. 1,9 tys. zł miesięcznie nie sposób utrzymać rodziny. Nie interesują nas żadne tymczasowe rozwiązania. Chcemy gwarancji, że nasze zarobki wzrosną na stałe. Tak by pielęgniarka czy położna była spokojna o to, co będzie za 5,10 czy 20 lat - dodaje Grażyna Ro-gala-Pawelczyk.

Jeżeli nic się nie zmieni, to we wrześniu odbędzie się strajk generalny pielęgniarek. Takie zapowiedzi związki złożyły już wiosną.

Fakty Pielęgniarki i położne na Podkarpaciu

4760 - liczba pielęgniarek za rejestrowanych w Okręgowym Rejestrze Pielęgniarek w Krośnie

540 - liczba zarejestrowanych położnych. Czynnych zawodowo jest 3071 pielęgniarek i 328 położnych.

9357 - liczba pielęgniarek zarejestrowanych w Okręgowym Rejestrze Pielęgniarek w Rzeszowie; 1555 - liczba zarejestrowanych położnych. Czynne zawodowo są 7333 pielęgniarki i 1032 położne.

3390 - liczba pielęgniarek za rejestrowanych w Okręgowym Rejestrze Pielęgniarek w Przeworsku; 412 - liczba zarejestrowanych położnych. Czynnych zawodowo jest na tym terenie 2515 pielęgniarek i 289 położnych.

Średni wiek pielęgniarek (przykłady):

47 lat - Wojewódzki Szpital w Przemyślu;

48 lat - COM Jarosław;

50 lat - SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych.

Ewa Kurzyńska

**Za 5 lat może zabraknąć pielęgniarek i położnych**

**Źródło: Radiovia.pl**

**23 czerwca 2015**

Czy społeczeństwo wie w jak opłakanej sytuacji są pielęgniarki i położne? Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych uważa, że tej świadomości nie ma. Stąd pomysł na kampanię społeczną pod nazwą „Ostatni dyżur”.

Ma ona w prosty sposób uświadomić polskim pacjentom, a także decydentom, jak wygląda sytuacji pielęgniarki i położnej, a ta, jak twierdzi Izabela Kowalska przewodnicząca okręgowej rady pielęgniarek i położnych w Rzeszowie jest opłakana.

-Nie ma kto pracować w zawodzie, bo coraz mniej pielęgniarek wchodzi do zawodu, a coraz więcej odchodzi na emeryturę. Za pomocą kampanii chcemy tę sytuację nagłośnić. Zainteresować parlamentarzystów, bo za 5 lat może zabraknąć profesjonalnej pomocy ze strony pielęgniarek, a społeczeństwo nie do końca o tym wie – przekonuje Kowalska.

W Polsce ponad 45% pielęgniarek i położnych to osoby w wieku od 51 do 60 lat. Osób młodszych, zaraz po ukończeniu studiów w tym zawodzie jest niewiele ponad 4%. Średni wiek pielęgniarki to 47 lat. Te dane pochodzą z raportu „Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych na temat zabezpieczenia społeczeństwa polskiego w świadczenia pielęgniarek i położnych”.

Raport o fatalnym stanie tej grupy zawodowej przedstawiła wczoraj w Rzeszowie Grażyna Rogala-Pawelczyk prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, która mówiła, że rozwiązanie problemu spadku liczby pielęgniarek i położnych w systemie zdrowia ma charakter złożony, działania muszą być systemowa, a zmiany dotknąć powinny 4 obszarów.

-Świadczenia pielęgniarskie powinny być finansowane poprzez odpowiednie zapisy, tak jak ma to miejsce w przypadku lekarzy. Drugą kwestią jest odpowiednia wycena świadczeń pielęgniarskich. Kolejny obszar to podniesienie stawki kapitacyjnej w opiece długoterminowej i POZ, bo za 20 złotych nie można zorganizować opieki nad pacjentem na odpowiednim poziomie. Na koniec wynagrodzenie. Jeżeli pielęgniarki i położne nie będą zarabiały tyle, żeby mogły się utrzymać i podnosić kwalifikacje, to nadal będą wyjeżdżały za granice – przekonuje Rogala-Pawelczyk.

Kampania „Ostatni dyżur” zaczęła się 27 maja i potrwa do listopada. Składają się na nią spotkania we wszystkich województwach kraju, na których można podpisać petycję apelującą do władz o zajęcie się problemami pielęgniarek i położnych. Kampania to również spoty telewizyjne, a także bardzo sugestywny film w wirtualnej rzeczywistości, który pokazuje pracę pielęgniarek i położnych w Polsce i przeznaczony jest m.in. dla polityków, którzy o losie tej grupy zawodowej decydują. Finałem filmu jest scena, która przedstawia dylemat młodej pielęgniarki, która zastanawia się nad wyjazdem za granicę, gdzie jej zawód jest znacznie lepiej opłacany.

JK

**Młodzi nie chcą do służby zdrowia, najstarsza pielęgniarka ma 80 lat. Mamy „dziurę pokoleniową”!**

**Źródło: rzeszow24.pl**

**22 czerwca 2015**

**AVE: 400,00 zł |**

RZESZÓW / PODKARPACIE. Sytuacja wygląda dramatycznie: liczba pielęgniarek i położnych z roku na rok spada. Powodem są niskie zarobki.

W poniedziałek w Rzeszowie odbyło się spotkanie w sprawie ogólnopolskiej kampanii społecznej „Ostatni dyżur”, którą zainicjowała Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych. To „alarm” ostrzegający Polaków o ogromnym zagrożeniu społecznym: drastycznie malejącej liczbie pielęgniarek i położnych w kraju.

- W ciągu 25 lat pracy pielęgniarka nie śpi pięć lat. W ciągu jednego dnia robi 30 km po szpitalu, a w ciągu miesiąca pracuje – czego nie powinna - 280 h! – alarmuje Grażyna Rogala-Pawelczyk, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. – Nie mamy obowiązku pracy za 1900 zł! Jeśli nic się nie zmieni, zwolnimy się. Kampania to bój o pacjenta, o matkę, o dziecko. Coś musi się w końcu zmienić. Potrzebujemy gwarancji wyższych zarobków!

Konferencja poświęcona prezentacji spotu ogólnopolskiej kampanii społecznej „Ostatni dyżur” ogólnopolskiej kampanii społecznej „Ostatni dyżur”

Konferencja poświęcona prezentacji spotu ogólnopolskiej kampanii społecznej „Ostatni dyżur” ogólnopolskiej kampanii społecznej „Ostatni dyżur”

Według danych z 1 czerwca 2015 roku w Okręgowym Rejestrze Pielęgniarek w Rzeszowie zarejestrowanych jest w sumie 9357 pielęgniarek. W okręgowym Rejestrze Położnych w Rzeszowie – 1555 położnych. Czynnych zawodowo jest odpowiednio: 7333 i 1032.

Najbardziej w oczy rzuca się wiek pielęgniarek i położnych. Młodsze pokolenia stronią od tego zawodu.

- Mniej młodych osób wchodzi do systemu niż starszych odchodzi na emeryturę. Występuje tzw. dziura pokoleniowa – ostrzega Izabela Kowalska, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie. - Poniżej 30 roku życia mamy tylko 746 pielęgniarek i 195 położnych! Najwięcej jest w przedziale wiekowym 40-49 r.ż., gdzie jest ich kolejno 3095 i 422 – wylicza. Jest nawet jedna 80-letnia pielęgniarka.

W tym roku (do 1 czerwca) zaledwie 62 osoby uzyskały prawo do wykonywania zawodu pielęgniarki i tylko 15 w przypadku zawodu położnej. Dla porównania w 2012 liczby te wynosiły kolejno: 144 i 28. W 2014 były jeszcze wyższe – aż 200 osób zostało pielęgniarkami, a 36 położnymi.

Coraz mniej młodych osób kieruje swoje kroki w stronę służby zdrowia, ale coraz więcej przechodzi na emeryturę. Według szacunków do 2020 roku na emeryturę przejdzie w sumie 2023 pielęgniarki i położne.

To niepokojący sygnał. Już teraz w Szwajcarii na tysiąc pacjentów przypada 16 pielęgniarek, w Polsce zaledwie 5,4.

Stąd kampania społeczna mająca na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem, który dotknie każdego z nas: problem braku tak ważnych w szpitalach osób, jakimi są pielęgniarki i położne.

W kwietniu protestowały pod Urzędem Marszałkowskim w Rzeszowie domagając się wyższych zarobków. Obietnice o podwyżkach usłyszały, ale to za mało. – Specustawa o podwyżkach nic nam nie da. Dostaniemy po 200-300 zł podwyżek, a kontrakty kończą się w czerwcu, więc zaraz znowu będzie to samo – mówią. – Nie zgadzamy się na żadne 2200 zł miesięcznie. Chcemy gwarancji, że do końca życia będziemy godnie zarabiać!

Pielęgniarki i położne na znak poparcia dla kampanii od 27 maja do końca listopada będą nosiły plakietki z logiem „Ostatni dyżur”. Apelują o składanie podpisów pod petycją, która przybrała formę recepty i jest dostępna TUTAJ. Jej celem jest zmuszenie rządu do podjęcia natychmiastowych działań w celu opracowania i wdrożenia programu zabezpieczenia społeczeństwa w świadczenia realizowane przez pielęgniarki i położne.

Swoje podpisy złożyli już m.in. Stanisław Kruczek (Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego) oraz posłowie: Tomasz Kamiński i Dariusz Dziadzio.

**Chore związki zawodowe**

**Źródło: Medexpress.pl**

**22 czerwca 2015**

**AVE: 300,00 zł**

Związkowcy pokazali, że w systemie ochrony zdrowia pacjent zajmuje dalszy plan, natomiast najważniejszy jest interes własny pracowników, niezależnie jakimi metodami się o niego walczy…

Warunki pracy pielęgniarek w Polsce od lat wzbudzają szereg kontrowersji. Personel niezmiennie podnosi kwestie niskich zarobków oraz nadmiernego obciążenia w odniesieniu do godzin pracy oraz ilości pacjentów. Liczba pielęgniarek przypadających na pacjenta w Polsce jest alarmująco niska. Według raportu OECD „Health at Glance: Europe 2012”, na 1000 mieszkańców przypada 5,3 praktykujących pielęgniarek (średnia europejska – 7,0), co jest jednym z najniższych wskaźników w Europie. W świetle tej sytuacji, wiele z nich postanawia wyjechać zagranicę, w szczególności te, które wpisują się w exodus młodych Polaków. Potęguje to problem całego środowiska ochrony zdrowia. Brak zmian i skutecznego dialogu budzi opór i niezadowolenie. Przybierają na sile drastyczne formy protestu w postaci odejścia od łóżek pacjentów. Jednak nie to wzbudziło największe emocje. Słowa wypowiedziane przez nowego ministra zdrowia, prof. Zembalę, o zwolnieniu strajkującego personelu medycznego, wywołały oburzenie wśród związków zawodowych. Nie trzeba było długo czekać na odpowiedź związków, żądających dymisji nowego ministra. Podjęte negocjacje doprowadziły do zawarcia porozumienia, a minister zapowiedział podwyżki płac dla wszystkich pielęgniarek w kraju. Przy braku znajomości szczegółów trudno jednak ocenić tę deklarację jako rozwiązanie problemu.

Warto w tym miejscu zastanowić się, czy roszczeniowa postawa związkowców przynosi komukolwiek korzyści. Głównym celem związków zawodowych jest dbanie o gwarancję zatrudnienia pracowników oraz o wysoki poziom ich wynagrodzeń i godne warunki pracy. Im większa liczba związkowców, tym skuteczniejsze negocjacje. Gdy jednak negocjacje zawodzą, związki usiłują wyegzekwować prawa swojej grupy poprzez naciski, a nawet szantaż, w postaci strajków, czego przykład mieliśmy ostatnio. W gospodarce działalność związków zawodowych przynosi jednak więcej szkody, niż pożytku. Wywalczenie wyższego poziomu płac skutkuje zmniejszeniem zatrudnienia w danym sektorze gospodarki. W porównaniu do wydajności pracy wpływa na pogorszenie kondycji finansowej szpitali, spadek popytu na pracę i wzrost bezrobocia. Polska ma nie tylko jeden z najniższych wskaźników liczby pielęgniarek. Problemem jest również średnia wieku, wynosząca 48 lat. Odpowiedzią na to jest tocząca się w sieci kampania „Ostatni dyżur”.

Konieczność zwiększenia zatrudnienia i poprawa warunków pracy są bezdyskusyjne. Wątpliwości budzą jednak wybrane metody, które bezpośrednio zagrażają pacjentom. Istnieją różne sposoby wpływania na pracodawców, jak również różne są oblicza strajków. Biorąc pod uwagę specyfikę zawodu pielęgniarki, w którym dobro pacjenta powinno być na pierwszym miejscu, odejście od łóżek swoich pacjentów było nie ostatecznością, a brakiem profesjonalizmu. Związkowcy pokazali, że w systemie ochrony zdrowia pacjent zajmuje dalszy plan, natomiast najważniejszy jest interes własny pracowników, niezależnie jakimi metodami się o niego walczy. Naciski mające na celu zaspokojenie żądań protestujących wypierają rozwiązania systemowe, konieczne do uzdrowienia sytuacji. Sprzeciwienie się szantażom i zaproponowanie w zamian merytorycznego dialogu jest więc jak najbardziej pozytywnym i pożądanym kierunkiem zmian.

Agata Olearczyk, Stypendysta Fundacji im. Lesława A. Pagi

**Kampania pielęgniarek i położnych "Ostatni dyżur"**

**Źródło: www.rzeszow.tvp.pl**

**22 czerwca 2015**

**AVE: 5 000,00 zł**

Kto będzie się nami opiekował w szpitalach i przychodniach jeśli sprawdzi się czarny scenariusz i w ciągu najbliższych 7 lat w Polsce odejdzie z pracy ponad 50 tysięcy pielęgniarek i położnych. W naszym regionie aż 3 tysiące. Pielęgniarki idą na emerytury, wyjeżdżają za granice - a nowych kandydatek do zawodu nie ma. Mają dość głodowych pensji. Domagają się rozwiązań systemowych. Dziś na Podkarpaciu ruszyła kampania Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych "Ostatni dyżur".

To nie tylko wyjątkowo odpowiedzialny zawód - ale przede wszystkim powołanie - mówią pielęgniarki. Ale ich codzienność wielu przychodniach i szpitalach nie napawa optymizmem. Zastrzyki, opatrunki, opieka nad obłożnie chorymi, wypełnianie dokumentacji medycznej. Ciągły pośpiech i stres. Z danych Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych wynika, że siostry pracują nawet po 280 godzin miesięcznie, każdego dnia na dyżurze przechodzą po 30 kilometrów, mając pod opieką od 30 do nawet 50 pacjentów. To jeden z najwyższych - niechlubnych wskaźników w Europie.

Z szacunków wynika, że w ciągu najbliższych 7 lat ubędzie ponad 50 tysięcy pielęgniarek. Część odejdzie na emerytury lub wyjedzie do pracy zagranicą - a nowych kandydatek do zawodu jest niewiele przede wszystkim z powodu pensji. Pielęgniarki nawet z wieloletnim stażem zarabiają bowiem na etatach nieco ponad 2 tysięcy złotych brutto. Dlatego Naczelna Rada zaczęła tę kampanię społeczną. Ma zwrócić uwagę co może czekać Polaków jeśli szybko nie zmieni się podejście władz do służby zdrowia. Częścią kampanii jest także zbieranie podpisów pod petycją - receptą do rządu. Można ja podpisać osobiście lub w internecie.

Pielęgniarki twierdzą, że od wielu lat ich postulaty - takie płacowe są lekceważone. Dlatego powiedziały - Dosyć. I nie przekonuje ich zapowiedź nowego ministra zdrowia o planowanych podwyżkach. Kolejnym postulatem jest między innymi zapisanie minimalnej liczby pielęgniarek na oddziałach już podczas podpisywania przez szpitale kontraktów z NFZ-tem. Negocjacje w Ministerstwie Zdrowia mają odbyć się jutro. Jeśli to i kolejne spotkania nie przyniosą efektu - we września przed Sejmem odbędzie się ogólnopolski protest.

Krzysztof Kuchaj